

Temat kompleksowy: BAWIMY SIĘ Z LATEM
15.05.-19.05.2020 r.



DZIECI MŁODSZE

1. Lato żółte jak słońce.

Lato ma różne kolory, jest czerwone smakiem truskawek, niebieskie chłodną wodą i ciepłe żółtym słońcem. Posłuchajcie **bajki o "Żółtej kredce"**.

Pewnego dnia Tomek wyjął z szuflady blok do rysowania i pudełko z kredkami. Wysypał kredki na stolik i zabrał się do rysowania. Nie zauważył że w pudełku została żółta kredka, której zrobiło się smutno.

- *Nie jestem potrzebna, myślała. Tomek zostawił mnie w pudełku, może nie podoba mu się mój żółty kolor?*

A tymczasem Tomek narysował zieloną kredką trawę i zielone drzewo. Po chwili czarną kredką narysował duży dach z kominem, z którego leciał dym. Wziął czerwoną kredkę i pomalował dach domku. Szarą kredką pomalował ściany, a granatową zrobił wielkie drzwi do domu.

- *Ach, jak Tomek pięknie rysuje - westchnęła żółta kredka i przyglądała się co jeszcze będzie na rysunku.*

Tomek wziął kredkę niebieską i pomalował nią niebieskie niebo z niebieskimi obłokami. Później brązową kredką narysował obok domu budę, płot i wesołego pieszka.

- *Wszystkie kredki coś namalowały płakała żółta kredka, tylko ja jestem nie potrzebna.*

I właśnie wtedy Tomek wyciągnął ją z pudełka.

- *Tu jesteś! Myślałem że zginęłaś. Bez ciebie nie mógłbym dokończyć rysunku.*

Tomek narysował żółtą kredką wielkie słońce z żółtymi promykami i żółte firanki w oknach, i żółte słoneczniki za płotem, i jeszcze żółtą małą kaczuszkę, która bawiła się na rysunku z pieszkiem. Ach, jaka dumna była żółta kredka, że potrafi tyle narysować.

Zabawa plastyczna "Malowanie sznurkami" - można malować za pomocą pędzelków, palców lub patyczków, a nawet za pomocą sznurka :) Wszystkie potrzebne przedmioty możemy znaleźć w domu. Potrzebne będą papier, farba, sznurek oraz nożyczki. Kawałki sznurka moczymy w farbie i układamy na kartce papieru, możemy ułożyć sznurek w różnych kolorach, układając na przykład kształt domku lub kwiatu. Ułożony obrazek przykrywamy drugą kartką papieru i lekko ją dociskamy, odbijając ułożony obrazek. Możemy również ułożyć sznurki na połowie kartki tak, by końce sznurka wystawały za jej krawędź. Kartkę składamy na pół i dociskając kartkę ręką drugą pociągamy za sznurki wyciągając je. Gdy otworzymy kartkę powstanie niezwykle obraz.

„**Gra w kolory – żółty**” – słuchanie fragmentu wiersza A. Rumińskiej – dzieci siedzą wygodnie na dywanie, a nauczycielka czyta wiersz.

Gra w kolory – żółty

Żółte słoneczko, żółte kaczeńce nad rzeczką.

Żółte banany, żółte cytryny.

Żółta kaczuszka na stawie i żółty motylek w trawie.

I co jeszcze żółtego jest wokół ciebie, kolego?

„**Gra w kolory – żółty**” – **zabawa dydaktyczno-ruchowa** – nauczycielka rozkłada na dywanie karty obrazkowe w takiej kolejności w jakiej występują w wierszu. Zadaniem dzieci jest przeskakiwanie kart z wypowiedaniem nazwy rzeczy, którą właśnie przeskoczyło.

„**Gra w żółte**” – **zabawa orientacyjno-porządkowa**. Dzieci poruszają się po sali w rytmie wygrywanym przez nauczycielkę na trójkącie. Kiedy trójkąt ucichnie nauczycielka podaje nazwę koloru, który dzieci mają za zadanie odszukać w sali i go dotknąć. Jeżeli padnie nazwa „żółty”, wówczas dzieci stają prosto w bezruchu. Zabawa powtarzamy kilkakrotnie.

„**Łapiemy promienie Słońca**” – **zabawa ruchowa** – nauczycielka porusza lusterkami tak, by w sali pojawiały się odbite od nich promienie słoneczne tworzące tzn. „zajęczki”. Zadaniem dzieci, jest łapanie „zajęczków” – dotykanie miejsca na ścianie/dywanie gdzie pojawia się światelko.

2. Lato niebieskie jak niebo.

Posłuchajcie bajki o pewnym niezwykłym smoku, który wyglądał zupełnie inaczej niż pozostałe smoki gdyż był w ... niebieskim kolorze.

Dawno, dawno temu, kiedy na świecie nie było jeszcze wielkich miast, samolotów, smartfonów ani nawet Facebooka, ziemia roiła się od smoków. W tamtych odległych czasach, smoki były zazwyczaj zielone. Nasza bajka dotyczy jednak smoka, który był całkiem niebieski.

Nasz bohater wyglądał zupełnie tak samo jak inne smoki. Całe ciało pokryte miał łuskami, na grzbiecie sterczały dumnie ostre kolce a po bokach wyrastały mu całkiem spore skrzydła. Miał też długi ogon, pysk najeżony zębami i wielkie oczy. Jednym słowem: smok. Tyle, że? NIEBIESKI.

Niebieskość smoka nie była jednak jedyną cechą, która odróżniała go od innych braci. Wszystkie smoki potrafiły ziać ogniem. Na zawołanie z ich przepastnych gardel wydobywał się ognisty podmuch. Niebieski smok tego nie potrafił. Pluł, kaszłał, kichał ale na próżno. Jego nozdrzy nigdy nie opuścił nawet nikły dymek.

Zielone smoki naśmiewały się z niebieskiego brata a jemu było z tego powodu bardzo przykro. Tak bardzo chciał być zielony! Ziać ogniem jak inne smoki! Nasz smok próbował różnych zabiegów. Tarzał się w trawie i mchu, zanurzał w leśnych bajorkach pokrytych zieloną rzęsą, robił nawet okłady z mokrych liści. Wszystko na próżno. Niebieskie łuski za nic w świecie nie chciały zmienić się w zielone. Tak samo było z ogniem, którego niebieski smok nie potrafił wydobyć ze swej paszczy. Nie miał nawet pomysłu jak się zabrać za leczenie, bo nie było żadnych smoczyczych lekarzy ani nawet znachorów. Smoki ZAWSZE potrafiły ziać ogniem i nigdy nie było przypadku, że któryś tego nie potrafił. Do czasu urodzin niebieskiego smoka.

W końcu nasz bohater pogodził się ze swoim kolorem, choć czasami robiło mu się smutno, gdy napotkane zielone smoki uśmiechały się dziwnie na jego widok.

Pewnego razu niebieski smok wybrał się nad rzekę. Położył się na brzegu i patrzył na wolno płynącą wodę. Nagle poczuł ukłucie. To smokomar ukłuł go w szyję, bezczelnie zabzyczał i siadł mu na głowie. Smokomary były bardzo złośliwymi stworzeniami. Żywiły się smoczą krwią i były wielkości dużego wróbla. Nieznośnie bzyczały i były bardzo przebiegłe. Musiały być sprytnie, bo gdy smok w porę spostrzegł smokomara, mógł go usmażyć jednym ziewnięciem.

Niebieski smok nie potrafił ziać ogniem, mógł się więc opędać jedynie skrzydłami i kłapać zębami. Z tego akurat smokomary niewiele sobie robiły. Zaraz pojawiło się kilku następnych, chętnych na smoczą krew. Zaczęły krążyć nad głową niebieskiego smoka i niemiłosiernie brzęczeć.

I wtedy stało się coś nieoczekiwane. Rozdrażniony smok prychnął nozdrzami w kierunku smokomara, a ten w jednym momencie zeszytniał i spadł jak kamień z dźwięcznym brzękiem na ziemię. Wokół padłego smokomara trawa w jednym momencie pokryła się śnieżnobiałym nalotem.

Smok dmuchnął mroźnym oddechem w kierunku innego smokomara a ten spadł na trawę tak jak poprzedni. Niebieski smok odkrył, że potrafi ZAMRAŻAĆ.

Kilka dni po tym odkryciu niebieski smok drzemał w lesie niedaleko Jeziora Głębokiego, kiedy nagle coś go przebudziło. Do jego uszu docierały jakieś niepokojące dźwięki od strony jeziora. Zaniepokojony wyskoczył z lasu i zobaczył topiące się w wodzie dwa małe smoczątka. Po samą głowę zanurzona w wodzie była ich matka rycząc bezradnie z rozpaczy. Dalej widać było już za głęboko i nie mogła uratować swoich dzieci.

Niebieski smok nie zastanawiał się ani chwili. Rzucił się w kierunku plaży, wpadł do wody, natężył się i z całych sił wydmuchał z siebie przenikliwe, mroźne powietrze. Woda przed nim w jednej chwili zamieniła się w twarde, lodowy chodnik. Smok wdrapał się na niego i znów zaryczał mroźnym oddechem. Lodowa tafla sięgnęła daleko, aż do samych wyczerpanych smoczątek. Niebieski smok dotarł do nich po lodzie i powyławiał ich z wody niczym pisklęta z gniazda.

Wkrótce potem, dwa małe smoczki znalazły się na plaży obok swojej szczęśliwej mamy, która nie wiedziała nawet jak ma dziękować niebieskiemu smokowi. Od tamtego wydarzenia, już nigdy, żaden zielony smok nie naśmiewał się na widok niebieskiego brata.

Każdy przedszkolak jest bardzo dzielny i niezwykle kreatywny, pobawmy się w **zabawę ze słowami „Niebieskie skojarzenia”** – pytamy dzieci: „Co kojarzy wam się z kolorem niebieskim?”. Dzieci kolejno podają swoje odpowiedzi – wszystkie odpowiedzi są poprawne.

„Letnie niebo” – zabawa dydaktyczna rozkładamy na podłodze karty obrazkowe, na których wcześniej rysujemy czarnym pisakiem chmurki w różnych kształtach. Karty rozkładamy tak, by dzieci nie widziały co się na nich znajduje. Następnie prosimy kolejno dzieci, by wybierały i odsłaniały kolejne obrazki. Po odsłonięciu każdego obrazka rozmawia z dziećmi o chmurach widocznych na obrazku – pyta dzieci z czym im się kojarzą, do czego są podobne itp.

Zabawa ruchowa „Chmurki” – dzieci poruszają się swobodnie po dywanie w rytmie dowolnej muzyki. Gdy muzyka ucichnie dzieci uważnie słuchają na czym gra nauczycielka: trójkąt – dzieci zwiewnie i w podskokach poruszają się sali; bębenek/talerze – przygarbione dzieci ciężko stawiają nogi na podłodze. Zabawę powtarzamy kilkakrotnie zmieniając instrumenty.

„Niebieski parzy” – zabawa ruchowa z elementem rzutu – rzucamy piłkę do dziecka i wypowiadamy nazwę dowolnego koloru. Dziecko musi złapać piłkę, gdy słyszy nazwy każdego z kolorów oprócz niebieskiego. Jeżeli dziecko złapie na kolor niebieski, to oddaje fant, np. but. Na koniec zabawy dzieci muszą wykupić fanty, np. śpiewając piosenkę.

Eksperyment “Zróbmy sobie chmurkę”

Przepis jest prosty: 1 kuchenka mikrofalowa ustawiona na tyle ile fabryka dała czyli max □ 1 talerz, 1 kostka mydła. Zwilżamy lekko wodą mydło z wierzchu, kładziemy na talerzu, wstawiamy do mikrofal, włączamy na minutę i... obserwujemy z rozdziawionymi buziami jak z kostki mydła robi się chmurka.

Zabawa matematyczna “Niebieski rządzi” zadaniem dziecka będzie zakreślić kółkiem niebieskie przedmioty, a przekreślić fioletowe.

<http://www.edubuzzkids.com/content/pre-k/worksheets/science/Colors/Identify-Colors/736>

3. Lato zielone jak trawa.

Zabawa doskonaląca mowę i spostrzegawczość ” Zielony kamyk”. Znalazłam wczoraj zielony kamyk, był to kamyk zaczarowany i kiedy go ściszałam w dłoni pokazywał mi różne zielone rzeczy. Jakie zielone rzeczy mógł mi pokazać kamyk?

“Bardzo zielona piosenka” . Odszukaliście wiele zielonych rzeczy, posłuchajcie zielonej piosenki i namalujcie zieloną kredką to co ukryło się w tej piosence.

<https://www.youtube.com/watch?v=FMJ8ulQYs5I>

”Zakodowana gimnastyka” – zabawa muzyczno-ruchowa – dzieci maszerują, podskakują lub biegają po sali w rytmie piosenki „Znam kolory”. Na przerwę w muzyce nauczycielka unosi wysoko do góry jedną z kolorowych kartek (żółta, zielona i niebieską), a dzieci wykonują odpowiednie ruchy:

- zielona – klaszczą nad głową
- żółta – przechodzą do przysiadu uderzając palcami o podłogę

- niebieska – pajacyki

„**The Rainbow Colors**” – **sluchanie i próby śpiewania piosenki** – dzieci próbują śpiewać piosenkę, nauczycielka w trakcie piosenki pokazuje odpowiednie karty obrazkowe. Po wysłuchaniu piosenki nauczycielka pokazuje wybrane karty obrazkowe i pyta dzieci: „*What color it is?*”, dzieci odpowiadają np. „*It's red*”.

Eksperyment “Zielony fluffy slime”

Przepis na fluffy slime:

- klej w płynie z PVA
- pianka do golenia
- płyn do prania wełny i delikatnych tkanin
- barwnik zielony do żywności

Wlej do miski klej i stopniowo dodawaj piankę do golenia ciągle mieszając. Bardzo istotne jest to, aby pianki do golenia było trochę więcej niż kleju. Dodaj małą ilość płynu do prania i wymieszaj. Masa musi być plastyczna i odklejać się od miski. Jeśli się nie odkleja – dodawaj stopniowo płynu do prania.

Rozwiązywanie zagadek o zielonych warzywach i owocach?

- Latem w ogrodzie wyrósł zielony, a zimą w słoiku leży kiszony? (ogórek)
- Jaka to głowa, duża czy mała, z zielonych liści składa się cała? (kapusta)
- Każdy maluch odgadnie tę zagadkę, co to za warzywo co ma biały korzeń i zieloną natkę?(pietruska)
- Zielona lub żółta na drzewie rośla. Jesienią spadła do mego fartuszka. Mamusia mówiła by jeść ją powoli, bo po niej brzuch cię rozboli. (gruszka)

4. Lato czerwone jak truskawki.

Posłuchajcie **bajki o “Czerwonym Kapturku”**, dziewczynce takiej jak wy.

<https://www.youtube.com/watch?v=aDWspRVnogk>

„**Owocowe puzzle**” – **układanie puzzli** – nauczycielka rozdaje każdej grupie jedną kopertkę z pociętym na części obrazkiem. Zadaniem dzieci jest ułożenie obrazka. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, grupy mogą wymienić się puzzlami – tak, aby każda grupa mogła ułożyć każde puzzle.

„**Od najmniejszego do największego**” – **zabawa matematyczna** – dzieci w grupach układają zebrane owoce od najmniejszego do największego. Następnie przeliczają liczbę owoców w swoim zbiorze. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, grupy mogą wymienić się owocami – tak, aby każda grupa mogła ułożyć różne owoce.

„**Jump and say**” – **zabawa dydaktyczno-ruchowa** – nauczycielka układa na dywanie 3-4 wybrane karty obrazkowe. Następnie prosi kolejne dzieci, by przeskakując pomiędzy kartami wypowiadały nazwę koloru jaki właśnie przeskoczyły np. „*red, green, pink, yellow*”. Pozostałe dzieci sprawdzają poprawność wykonania zadania. Za każdym razem zmieniamy układ kart. Zabawę powtarzamy do momentu, aż wszystkie dzieci wezmą w niej udział.

Zabawy matematyczne z kolorami. Zapraszamy wszystkie przedszkolaki do zabaw w liczenie i dopasowywanie. Czy potraficie połączyć w pary przedmioty tak by ich kolory do siebie pasowały?

<https://www.totschooling.net/2014/06/color-matching-printables-for-toddlers.html> – układanki według koloru, rytmy, liczenie

<http://www.supercoloring.com/puzzle-games/what-comes-next-puzzle-with-balloons> – rytmy – kolorowe balony

5. Lato w kolorze tęczy

Czy wszyscy widzieli tęczę? Ten, kto widział tęczę ma wielkie szczęście, bo niełatwo jest ją zobaczyć. Do tych szczęściarzy należała również mała dziewczynka o imieniu Ewelinka. Udało się jej zaobserwować tęczę, gdy razem z mamą wybrała się na wycieczkę rowerową po parku. Najpierw rozpadał się deszcz i trzeba było szukać schronienia pod dużym parasolem. Po chwili jednak przestał i zza chmur śmiało wyjrzało słońce. Można było kontynuować wyprawę. Wtedy właśnie na niebie ukazała się kolorowa tęcza. Ewelina widziała tęczę po raz pierwszy w życiu, zrobiła więc na niej duże wrażenie.

– Mamo, mamo, spójrz jakie piękne kolory, jakby ktoś po niebie rozlał farby! – wykrzykiwała Ewelina wskazując ręką na barwne łuki.

– To jest tęcza. Bardzo ładna tęcza. Nie zawsze zdarza się taką zobaczyć, mamy prawdziwe szczęście – wyjaśniła mama dodając – szkoda, że będzie widoczna tylko chwilę.

Ewelina przypomniała sobie, że przecież widziała już tęczę na obrazku. Raz nawet sama ją namalowała. Koniecznie chciała wypróbować swoje nowe kredki, a malowanie tęczy doskonale się do tego nadawało. Widząc prawdziwą tęczę dziewczynka była zaskoczona jej wielkością. Nie rozumiała również, dlaczego mama twierdziła, że będzie widoczna tylko chwilę.

– Jak długo tutaj będzie i co się z nią później stanie?

– Tęcza zwykle jest widoczna przez kilka minut, a potem znika – wyjaśniła mama.

– W takim razie musimy się pośpieszyć – ponagliła Ewelina. – Musimy szybko dojść tam, gdzie zaczyna się tęcza. Jak tam dojdziemy, będziemy mogły na nią wejść, na samą górę.

– Na tęczę nie można wejść – wyjaśniła mama.

– Ależ można. Sama widziałam taki obrazek, na którym była tęcza, po której spacerowały sobie dzieci – stwierdziła dziewczynka.

– To było na obrazku, ale w rzeczywistości nikomu nie udało się wejść na tęczę. Nikomu nie udało się nawet dojść do miejsca, w którym styka się z ziemią – dalej wyjaśniła mama.

– Ale nam się uda. Musimy się tylko pośpieszyć. Poza tym mamy rowery, będziemy szybsze od innych.

Mama z Eweliną wsiadły na rowery i pojechały w kierunku tęczy. Dziewczynka jechała pierwsza. Trudno ją był dogonić. Po chwili jednak wyraźnie zwolniła. Nie zrobiła tego z powodu zmęczenia, ale dlatego, że już nie było widać tęczy. Jej zniknięcie zasmuciło Ewelinę.

– O! A gdzie jest tęcza, jak ją teraz dogonimy?

– Nie wiem – odpowiedział mama, widząc jednak smutną minę dziewczynki dodała – być może tęcza schowała się przed nami za drzewami.

Dziewczynce spodobała się ta odpowiedź i sama również zaczęła wymyślać, cóż takiego mogłoby stać się z tęczą.

– A może ktoś zwinął tęczę i schował do worka. A w domu robi z niej duże, kolorowe lizaki.

Tym razem mamie spodobał się pomysł w wymyślanie, co mogłoby stać się z tęczą i chętnie przyłączyła się do zabawy.

– A może tęcza się potknęła i upadła na ziemię. Teraz wije się po niej jak rzeka wypełniona kolorowymi strugami wody.

– A może tęcza zrobiła sobie przerwę na obiadek. Siedzi sobie przy stoliku i zajada kolorowe kredki, jak się znowu pojawi to będzie jeszcze bardziej kolorowa – kolejny pomysł dorzuciła Ewelina.

– A może o tęczę zaczęli jakiś samolot i pociągnął ją za sobą wysoko do chmur. One są takie białe, przyda się im taka kolorowa odmiana – zaproponowała mama.

– A może na tęczę spadł deszcz i zmył jej kolory. Teraz zostały po niej tylko kolorowe kałuże – zaproponowała Ewelina.

– A może tęczę zabrali robotnicy budowlani. Postawią ją na rzece i zrobią z niej most. Może kiedyś uda się nam go odnaleźć i przejdziemy po nim naszymi rowerami.

Mama z Eweliną długo jeszcze wymyślały różne przykłady, gdzie może być tęcza. A wy drogie dzieci, jak myślicie, co mogło się stać z tęczą?

„Tęczowy taniec” – zabawa muzyczno-ruchowa – nauczycielka rozdaje dzieciom wstążeczki/paski z bibuły. Dzieci tańcząc poruszają w rytm muzyki wstążeczkami/paskami z bibuły.

„Układanie tęczy” – zabawa dydaktyczna – nauczycielka pokazuje dzieciom obrazek przedstawiający tęczę i rozdaje każdemu dziecku po 7 pasków papieru w kolorach tęczy (czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, granatowy, fioletowy). Zadaniem dzieci jest dobrze przyjrzeć się obrazkowi z tęczą i ułożyć swoje paski w dokładnie takiej samej kolejności.

„Tęcza” – zabawa dydaktyczno-ruchowa – nauczycielka układa na dywanie kolorowe kartki z bloku technicznego w takiej kolejności jak występują w tęczy. Zadaniem dzieci jest przeskakiwanie kartek z wypowiedzianiem nazwy koloru, które właśnie przeskoczyło.

„Tęczowe eksperymentowanie” – zabawy badawcze – nauczycielka zaprasza dzieci do przeprowadzenia dwóch doświadczeń, dzięki którym będą mogli zaobserwować różne tęcze. W trakcie wykonywania doświadczenia nauczycielka wyjaśnia dzieciom, że tęcza powstaje kiedy promienie słońca świecą przez kropelki wody.

1. „Tęcza w powietrzu” – nauczycielka rozpyła wodę spryskiwaczem do kwiatów w miejsce padania promieni słonecznych. Dzieci uważnie obserwują i próbują odszukać tęczę.
2. „Cukierkowa tęcza” – nauczycielka układa na na rancie talerza cukierki i wlewa na środek trochę wody. Po chwili dzieci mogą obserwować „wodnistą tęczę”. Oczywiście po skończeniu obserwacji dzieci mogą zjeść cukierki – cukierki będą brudziły palce.

Co to jest tęcza? Czy to magiczny most łączący dwie chmurki? Czy na jej końcu możemy znaleźć skarb? Przedszkolaki mają wiele pytań i są ciekawe otaczającego je świata. Zapraszamy na **film edukacyjny** „**Jak powstaje tęcza?**”

<https://www.youtube.com/watch?v=qigLVHVd5j0>

Tęczowe pomysły na prace plastyczne dla każdego przedszkolaka

<https://www.easypeasyandfun.com/rainbow-crafts-for-kids/>